

Meinstreamowe, niezależne i resortowe? To znaczy: - czyje dzieci?

Dom wychowywać powinien, czyli: - Kim są (byli) rodzice tych dziennikarzy?

...

Wojna z blogerami.

Czyimi dziećmi są dziennikarze, którzy walczą z blogerami i jakie to ma znaczenie?

Walkę z blogerami podjęli „meinstreamowi”, „niezależni” i „resortowe dzieci”. Wszyscy zarówno.

Skąd ta wojna?

Wśród zawodowych dziennikarzy są nieetyczni i przekupni. - Nie to jest powodem wojowania.

Jerzy Urban nie jest wzorem moralnym, ale nie przyszło mu do głowy walczyć z blogerami.

Wodzami zostali „najwybitniejsi polscy dziennikarze”, tacy jak likwidator blogowiska - T. Lis z Newsweeka.

Powód wypowiedzenia wojny jest oczywisty:

Wypowiedzieli wojnę powodowani lękiem o swoją własną prywatną przyszłość.

Lęk przed konkurencją.

Negatywna selekcja w zawodzie dziennikarskim spowodowała, że są słabi. To skutki nepotyzmu, kumoterstwa, awansu „przez łożę”, także łożę gejowskie, wieloletniego procesu eliminacji z zawodu zdolnej młodzieży.

Inteligencję wrodzoną dziedziczymy po rodzicach. Inteligencję nabytą nabywamy w procesie wychowania, w którym rodzice mają swój udział.

Powinniśmy raz na zawsze pozbyć się biblijnej idei odpowiedzialności zbiorowej oraz biblijnej zasady odpowiedzialności za grzechy rodziców. . Ludzie zdrowi psychicznie nie mogą czuć się winnymi grzechu pierwotnego, albo innych przestępstw popełnianych przez przodków i dalekich krewnych.

Jednak: - Zawodowa słabość jest ich wspólną cechą środowiskową. Cechą uwarunkowaną genetycznie i wzmocnioną w procesie wychowania...

Ci „najwybitniejsi” różnią się od „wybitnych” tym, że zdają sobie sprawę, jak są beznadziejni.

Niezależnie od prawdziwości, czy nieprawdziwości oraz oczywistego chamstwa zawartego w określeniu „resortowe dzieci”, powód prowadzenia wojny z nami blogerami, wiąże się z rodzicami tego towarzystwa.

...

.

Autor: Adam Jeziński

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl